Nr 490. — Kraków, Sobota 24 Października 1908. — Rok XXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

...mer poranny wychodzi codziennie oprócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWA: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Honcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 19.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Eszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Coqmaaet 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Zerwanie rokowań Austryi z Turcyą.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Wiedeń. Zaprzeczona wczoraj **wiadomość o zerwaniu rokowań bezpośrednich Austryi z Turcyą została wczoraj urzędownie potwierdzoną. Potwierdza się też, że stało się to za presyą Anglii na rząd turecki.**

Konstantynopol. Kilka dzienników donosi, że **Porta odrzuciła bezpośrednie porozumienie z Austro-Węgrami** i Bułgaryą i obstaje tylko przy konferencyi. — Podług doniesienia dzienników, **Anglia przeszkodziła zamiarowi bezpośredniego porozumienia.**

Komunikat urzędowy.

Budapeszt. B. kor. donosi: Wiadomości z Konstantynopola w sprawie rokowań austro-tureckich brzmiały w ostatnich dniach korzystnie. Pod tym wrażeniem uprawnioną była nadzieja, że wkrótce doprowadzą one do korzystnego rezultatu. Według ostatnich informacyj zdaje się jednakże, że po stronie tureckiej wyłoniły się pewne trudności. Austro-Węgry i nadal trzymają się słusznej myśli porozumienia z Turcyą, już z tej przyczyny, ponieważ Austro-Węgry z Turcyą nie tylko mogłyby korzystnie wpłynąć na równolegle odbywające się rokowania turecko-bułgarskie, ale ponieważ mogłyby znacznie poprzeć myśl konferencyi, którą wszystkie mocarstwa w zasadzie przyjmują.

Następstwa.

Paryż. Agencya Havasa donosi z Konstantynopola: Mimo nieudania się bezpośrednich rokowań między Austro-Węgrami a Turcyą, mimo bezskuteczności bułgarskiej misyi, przecież nie wierzą tutaj w wybuch zawikłania.

Wypadki bałkańskie.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Bojkot Austryi.

Belgrad. Na protest austr. poselstwa w sprawie szkód wyrządzonych austr. i węg. kupcom, rząd serbski odpowiedział notą, że wszyscy poszkodowani otrzymają odszkodowanie w wysokości zażądanej przez poselstwo.

Belgrad. Studenci wystosowali do ludności wezwanie, aby rozszerzyła bojkot także na tych serbskich kupców, którzy nabywają towary w Austro-Węgrzech, oraz na niemieckich kupców.

Salonika. Bojkot Austro-Węgier trwa dalej.

Po aneksyi.

Konstantynopol. Serbski poseł Naczadowicz oświadczył Porcie, że Serbia nie żąda Sandżaku jako kompensaty.

Wiedeń. Berliński korespondent „Standardu" donosi swemu pismu, że arcyks. Franciszek Ferdynand w swoich rozmowach miał się wyrazić, iż stanowisko Niemiec wobec aneksyi Bośni i Hercegowiny pokaże prawdziwą wartość sojuszu, że Austro-Węgry z tego będą się mogły przekonać, czy sojusz z państwem niemieckiem odpowiada jego interesom, czy też byłoby korzystniejszem zawrzeć inne kombinacye, i że arcyksiążę będzie za dalszym sojuszem, jeżeli Ausrto-Węgry teraz doznają poparcia ze strony Niemiec. C. k. Biuro koresp. jest ze strony autorytatywnej upoważnione do oświadczenia, że wiadomość ta od początku do końca jest zmyśloną.

Kompensata dla Czarnogóry.

Paryż. „Eclaire" donosi z Rzymu, że Tittoni stara się nakłonić Austryę do oddania portu Spizza na rzecz Czarnogóry.

Cetynia. Prezydent ministrów Tomanowicz w nadzwyczajnej misyi udaje się do Rzymu.

Zbrojenia Turcyi.

Londyn. Dzienniki donoszą, że francuska firma Schneidera, wysyła w tym tygodniu znaczną ilość armat najnowszych modeli na zamówienie Turcyi do Saloniki.

Konstantynopol. Dzienniki tutejsze konstatują, że w ostatnich dniach sprzedano tu około 30.000 sztuk rewolwerów.

Turcya i Bułgarya.

Konstantynopol. Bułgarscy delegaci konferowali wczoraj znowu z wielkim wezyrem.

Izwolski w Berlinie.

Berlin. Min. Izwolski przybył tu wczoraj z Baden Baden.

Berlin. Minister Izwolski złożył wczoraj po południu wizytę ambasadorom austro-węgierskiemu i francuskiemu, a dziś będzie przyjętym przez kanclerza a następnie przez cesarza.

Odroczone przesilenie.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Wiedeń. C. k. Biuro koresp. donosi: Jak się dowiadujemy, **cesarz na razie nie powziął decyzyi co do prośby o dymisyę ministrów Fiedlera i Praszeka, lecz zastrzegł ją sobie aż do czasu po powrocie do Wiednia i polecił obu ministrom dalej prowadzić agendy**

Sytuacya.

Wiedeń. Odroczenie ostatecznego załatwienia przesilenia, zostało wczoraj oficyalnie ogłoszone. Omawiając ten fakt, „N. Fr. Presse" otwarcie występuje za gabinetem urzędniczym i powiada, że monarcha, odraczając decyzyę co do przesilenia aż do ukończenia obrad delegacyjnych, rozstrzygnie w tym czasie, czy ma pozostać dalej system parlamentaryzacyi gabinetu, który okazał się niestosownym (?), czy też ma być utworzony gabinet złożony z powag wybitnych na polu administracyjnem, na wzór Prus i wszystkich państw niemieckich.

To samo pismo ogłasza artykuł pos. Hoffmanna-Wellenhofa, który również domaga się gabinetu urzędniczego, wymieniając ponownie jako prawdopodobnych jego kierowników: Becka, Gautscha albo Buriana. „Vaterland" twierdzi, że na pierwszym planie, jako kierownik takiego gabinetu, stoi Bienerth.

Dziś wieczorem zbierze się partya chrześcijańsko społeczna na posiedzenie pod przewodnictwem dra Luegera. Naradzie tej przypisują w kołach politycznych ważne znaczenie. Pierwotny punkt porządku dziennego, t. j. sprawa połączenia się z innemi stronnictwami niemieckiemi usunięty został z porządku dziennego obrad tego posiedzenia. Głównym przedmiotem narady ma być sytuacya polityczna i rekonstrukcya gabinetu.

Słychać, że partya chrześć.-społeczna życzy sobie ustąpienia ministra Gessmanna, któremu przeznacza kandydaturę na marszałka Dolnej Austryi w miejsce ks. Lichtensteina. Od zamiaru tego jednak miała partya odstąpić, a przeznaczyć Gessmannowi naczelne kierownictwo partyi bez oficyalnego urzędu. — Następcą Gessmanna miałby zostać Weisskirchner lub pos. Fuchs. — Jak słychać, chrześć. społeczni są zdecydowani w razie rekonstrukcyi gabinetu domagać się trzeciego portfelu, t. j. ministra kolei, o który ubiega się pos. Pattai.

Na naradzie ma być omawianą także sprawa podwyższenia żołdu dla żołnierzy.

Termin zwołania Rady państwa.

Wiedeń. „Deutsch nationale Corresp." donosi, że termin zwołania Rady państwa ustanowiony będzie po ukończeniu obrad delegacyjnych. Za prawdopodobny termin oznaczają dzień 17 listopada. Organ ten pisze, że oprócz znanych przedłożeń, jak prowizoryum budżetowe, ustawa bośniacka, ustawa o kanałach, ustawa o ubezpieczeniu robotników na starość — na porządek dzienny Rady państwa wejdzie także ustawa językowa dla Czech, jakoteż ustawa o utworzeniu władz obwodowych w Czechach. Rada państwa będzie więc miała obfity program prac.

Ustawa łowiecka w Sejmie.

Na obu wczorajszych posiedzeniach obradował Sejm nad nową ustawą łowiecką. Jak wiadomo, uchwalony w roku zeszłym projek, nie został przez ministra przedłożony do sankcyi cesarskiej, z powodu: 1) redukcyi przestrzeni samoistnego prawa polowania na 60 hektarów i 2) wprowadzenia spółek łowieckich we formie, jaka dotychczas w żadnem ustawodawstwie krajowem przyjętą nie została. Z powodu tego Wydział krajowy przedłożył obecnie nowy projekt, zastosowany do żądań ministra, a równocześnie poseł Skołyszewski zgłosił projekt ustawy, który w kilku postanowieniach różnił się zasadniczo od dotychczas obowiązującej ustawy i od projektu Wydziału krajowego. Komisya administracyjna oświadczyła się jednogłośnie za załatwieniem ustawy łowieckiej w sposób, któryby z jednej strony umożliwił hodowlę zwierzyny łownej, z drugiej zaś strony chronił najzupełniej ludność małorolną, dając jej możność dojścia w jak najkrótszym czasie do odszkodowania, oraz pozwalał ludności mieć o ile możności bezpośredni wpływ na zarząd polowania. Komisya administracyjna w swej ogromnej większości wychodziła z założenia, że z zadania swego jedynie wówczas wywiąże się bez zarzutu, jeżeli przeprowadzi uczciwy kompromis pomiędzy interesem hodowców zwierzyny, a interesem posiadaczy gruntów.

W projekcie tym oświadczono się za utrzymaniem powierzchni 115 hektarów jako takiej, na której hodowla zwierzyny jeszcze z jakiem takiem powodzeniem prowadzoną być może, natomiast ograniczono dzielenie okręgów polowania na rewiry polowania mniejsze jak 300, względnie 500 hektarów, z tego powodu, że hodowla zwierzyny racyonalnie na polach ornych i łąkach tylko na wyższych, niż 300-hektarowych, w lasach zaś na wyższych, niż 500-hektarowych przestrzeniach prowadzoną być może.

Komisya oświadczyła się dalej za wprowadzeniem zamiast dotychczasowych okręgów polowań zbiorowych, okręgów polowania spółek łowieckich. Zasada prawa polowania przeniesioną zostaje przez pluralny wybór na wydział spółki łowieckiej, który tem prawem zarządza. Wydział spółki rozstrzyga, czy prawo polowania ma być wydzierżawione z wolnej ręki, czy przez publiczną licytacyę, czy ostatnie ma mieć miejsce w urzędzie gminnym, czy w siedzibie władzy powiatowej. Uchwała, odnosząca się do miejsca przeprowadzenia licytacyi, musi być zaczepioną przez dwóch członków wydziału spółki. Natomiast postanowienie co do prowadzenia prawa polowania we własnym zarządzie zależnem jest od uchwały $^3/_4$ głosów całej spółki łowieckiej, przy obecności przynajmniej $^1/_4$ uprawnionych do głosowania. Przez postanowienie takie ograniczone będzie wykonywanie prawa polowania we własnym zarządzie do możliwego minimum, będzie ono wyjątkiem, albo też w razie niemożności wydzierżawienia złem — zdaniem komisyi administracyjnej — koniecznem. Nad gospodarką wydziału spółki łowieckiej czuwać będzie polityczna władza powiatowa, która uprawnioną jest do uchylania sprzecznych z postanowieniami ustawy zarządzeń wydziału spółki, a w razie przekroczenia ustawy — nawet do rozwiązania wydziału.

W przepisach o policyi łowieckiej przeprowadzono postanowienia, zdążające do wytępienia zwierzyny szkodliwej, oraz do usunięcia kłusownictwa. Zachowano przepis, że w niedziele i święta polowanie jest zakazane. Czas ochrony zwierząt utrzymano ten sam, co dotąd, wstawiono jednak postanowienie, że starostwo ze względów klimatycznych lub z powodu klęsk elementarnych, ma prawo zarządzać wcześniejsze otwieranie lub późniejsze zamykanie pory ochronnej, lub ze względu na interes rolny, leśny i łowiecki nawet w razie pory ochronnej kazać wystrzelać pewną ilość zwierzyny. Może też na pewien czas, najwyżej na lat 2, zamknięte być prawo polowania w powiecie, ze względu na pewien rodzaj zwierzyny lub ptactwa, któremu grozi wytępienie.

Wynagradzanie szkód, zrządzonych przez zwierzynę, należy do ważnych postanowień ustawy. Zasady te są następujące: 1) Każda szkoda, wyrządzona przez polowanie i zwierzynę na terenie polowania, musi być przez dzierżawcę prawa polowania wynagrodzoną; 2) w obejściach gospodarczych, ogrodach, sadach nie należących do okręgu polowania, każdy posiadacz może zabijać zwierzynę, będąc jej wyłącznym właścicielem; 3) w razie, jeżeli okręg polowania spółki łowieckiej nie został, pomimo dwu, względnie trzykrotnej licytacyi wydzierżawionym, to wówczas za szkody, wyrządzone przez dziki do 500 metrów od granic polowania samoistnego, odpowiedzialnym jest posiadacz względnie właściciel tego samoistnego okręgu. Ustawa nakłada na właścicieli większych posiadłości obowiązek płacenia za szkody, zrządzone przez zwierzynę na okręgach polowania przez nich prowadzonego, lecz nie dzierżawionego. Ustawa zdąża do tego, aby kwestyę odszkodowania załatwiać o ile możności ugodowo. W razie nie dojścia do skutku ugody, rozstrzygają bezapelacyjne sądy rozjemcze.

Co do kart myśliwskich, to oświadczono się za zatrzymaniem dotychczasowej opłaty 10 K na rzecz kraju. Przy tej jednak sposobności zwrócono uwagę, jak mała liczba myśliwych w kraju stosuje się do postanowień ustawy i opłaca karty myśliwskie. Zwrócono jednak uwagę, że myśliwych u nas w kraju jest przeszło 20.000, dochód kraju z tytułu kart myśliwskich wynosić powinien przeszło 300.000 K, gdy w rzeczywistości wynosi około 26.000 K. Z tego powodu komisya administracyjna zgłosiła osobną rezolucyę do rządu, która ma na celu energiczne wykonywanie ustawy, w kierunku zmuszenia myśliwych do zaopatrywania się w karty myśliwskie.

Posiedzenie Sejmu.

(*Telefonem.*)

Lwów. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przeprowadzono dyskusyę ogólną nad ustawą łowiecką.

Po przemówieniu sprawozdawcy pos. Skołyszewskiego, pos. Oleśnicki wyraził się, że jego stronnictwo popierałoby wogóle zniesienie ustawy łowieckiej, tak niecierpianej przez ludność, jednakże ze względów praktycznych zajmie inne stanowisko. Omawiając projekt komisyi, krytykował przymus wydzierżawiania i postanowienia o odszkodowaniu, wreszcie imieniem klubu oświadczył się za ustawą, zastrzegając sobie poprawki w rozprawie szczegółowej.

Pos. Korol imieniem stronnictwa oświadczył się za przejściem do dyskusyi szczegółowej, przyczem zapowiedział wniesienie szeregu poprawek.

Pos. Schätzel omawiał dodatnie i ujemne strony nowego projektu ustawy.

Pos. Stapiński podniósł, że chociaż projekt ustawy łowieckiej jest w sprzeczności z zasadniczem stanowiskiem stronnictwa ludowego, które trwa przy tem, iż pożytek dla gospodarki kraju byłby nieporównanie większym, gdyby prawo tępienia dzikiej zwierzyny przysługiwało właścicielom gruntów — mimo to stronnictwo ludowe musi przyjąć ustawę łowiecką z poprawkami, które w ciągu dyskusyi przedstawi, nie leży bowiem w mocy stronnictwa usunięcie wszystkich przeszkód. Mowca żali się, że rząd odmówił sankcyi poprzednio uchwalonemu projektowi, podnosi, że Koło polskie i posłowie wszystko robili, aby ustawa otrzymała sankcyę. Mowca zapytuje obecnego w sali ministra Abrahamowicza, jak popierał u rządu sankcyę tej ustawy, do obecnego zaś na sali namiestnika zwraca się z apelem, aby władze polityczne należycie z uwzględnieniem korzyści ludności wykonywały przepisy tej ustawy.

Po przemowie pos. Hanczakowskiego, pos. Hupka w dłuższej mowie polemizował z pos. Schächtem w kwestyi autonomii, poczem sprawozdawca pos. Skołyszewski podnosił kompromisowy charakter ustawy i omawiał jej poszczególne postanowienia.

Następnie przystąpiono do rozprawy szczegółowej. Do rozmaitych paragrafów zgłoszono kilka poprawek, przeciw którym wystąpił sprawozdawca i poseł Stapiński, poczem przyjęto §§ od 1 do 21 w brzmieniu komisyi, a poprawki wszystkie odrzucono.

Wieczorne posiedzenie Sejmu zaczęło się o $^3/_4$8 wieczorem. Przy § 22, który opiewa: „Z przebiegu licytacyi spisać należy protokół i przesłać powiatowej władzy politycznej, która zatwierdza lub w razie popełnionych przekroczeń ustawowych, uchyla licytacyę" — pos. Korol wniósł poprawkę aby opuścić słowa „zatwierdza lub". Sprawozdawca Skołyszewski nie uważa tej poprawki za esencyonalną, ale jej się nie sprzeciwia; poprawkę uchwalono.

Paragrafy 22—28 przyjęto bez dyskusyi.

Przy § 29 odrzucono poprawkę Korola, przy § 31 poprawkę Skwarki, a przy § 33 Makucha.

Przy § 34 przyjęto poprawkę Korola, w myśl której starosta przy ustanawianiu myśliwego jest związany ternem, przedstawionem przez wydział spółki.

Przy § 35 sprawozdawca imieniem komisyi zmienił brzmienie paragrafu, poczem pos. Oleśnicki cofnął swą poprawkę i paragr. w nowej stylizacyi przyjęto.

§§ 36—42 wł. przyjęto, toż samo §§ 43—47, po odrzuceniu kilku poprawek. Tylko przy § 45, który powiada, że w odległości 100 m. od od zabudowań nie wolno strzelać do zwierzyny, przyjęto poprawkę posła Witosa, zwiększającą tę odległość do 150 m.

Nad § 71 wywiązała się obszerna dyskusya prawna, poczem paragraf ten na wniosek ks. Stojałowskiego odesłano do komisyi.

O godz. 1 w nocy marszałek zamknął posiedzenie, naznaczając następne na dziś g. 10 rano, z porządkiem dziennym: 1) dalsza dyskusya nad ustawą łowiecką od § 75; 2) wybór członków Wydziału kraj.; 3) dyskusya budżetowa.

Sprawy sejmowe.

(*Telefonem.*)

Wybory do Wydziału krajowego.

Lwów. Klub lewicy demokratycznej uchwalił na wczorajszem posiedzeniu polecić do Wydziału krajowego jako członka dra Jahla, a pos. Jabłońskiego i Salę jako zastępców.

Klub ludowców wobec oświadczenia pos. Kędziora, że nie zgadza się na swój wybór, postanowił zreasumować poprzednią uchwałę co do proponowania pos. Kędziora na zastępcę członka Wydziału kraj. i w jego miejsce zaproponować pos. Skołyszewskiego.

Wydział krajowy więc według wczorajszych uchwał poszczególnych klubów, przedstawiałby się w następującym składzie: Z całego Sejmu Dąmbski i Onyszkiewicz (prawica), z wielkiej własności dr Pilat (prawica), z miast dr Jahl (lewica demokratyczna), z kuryi włościańskiej Bernadzikowski (ludowiec), z pośród Ukraińców Kiweluk — wszyscy jako członkowie Wydziału krajowego. Jako zastępcy: Jabłoński i Sala (lewica demokratyczna), Skołyszewski (ludowiec), Schnell i Hupka (prawica).

Kwestya trzeciego zastępcy z prawicy nie jest jeszcze rozstrzygniętą. Miejsce to prawdopodobnie dostanie się Starorusinom.

Sprawa Wielkiego Krakowa.

Lwów. Na wczorajszem posiedzeniu lewicy demokratycznej oprócz sprawy składu Wydziału kraj. zajmowano się sprawą Wielkiego Krakowa. Uchwalono jednomyślnie w jak najbardziej stanowczy sposób żądać załatwienia tej sprawy jeszcze w bieżącej sesyi Sejmu.

W sprawie Wielkiego Krakowa przybyła wczoraj do Sejmu deputacya gmin położonych na prawym brzegu Wisły, aby zaprotestować przeciw zakusom usunięcia tych gmin od przyłączenia ich do Wielkiego Krakowa, gminy bowiem uważałyby to za pokrzywdzenie i już dzisiaj uznają się za część Wielkiego Krakowa.

Wszyscy posłowie otrzymali wczoraj odbitkę drukowanej petycyi, wystosowanej do prawicy sejmowej przez obywateli gmin podmiejskich, z prośbą o zbadanie i poparcie ich sprawy. — Petycya ta zwalcza zarazem broszurę prof. Czerkawskiego i cyfrowo wykazuje niestosowność zawartych w niej zapatrywań. Petycya wykazuje dalej, że w przeciągu 10 lat od r. 1910 do 1919 fundusz krajowy odniesie z przyłączenia gmin podmiejskich do Krakowa około 300.000 K zysku. Wobec tego powinien fundusz ten przyczynić się do inwestycyj asanacyjnych w Krakowie i do pokrycia ewentualnych strat, które mają ponieść powiaty krakowski i wielicki.

Petycya wykazuje, że gdyby zaszła potrzeba inwestycyj obliczonych na 4,000.000 K, to już w pierwszych sześciu latach po utworzeniu Wielkiego Krakowa, wskutek normalnego rozwoju stosunków wzrosną jego dochody do wysokości wystarczającej na oprocentowanie i amortyzacyę tej kwoty.

Petycya ta zdaje się także wskazywać, że to właśnie stronnictwo nie całkiem życzliwie odnosi się do Wielkiego Krakowa.

Z komisyj.

Lwów. Komisya przemysłowa na wczorajszem posiedzeniu obradowała po raz drugi nad sprawą szkół handlowych i przemysłowych wyższego typu, na podstawie referatu Rittla i nad sprawą szkół handlowych i przemysłowych niższego typu, na podstawie referatu Lewakowskiego.

W komisyi szkolnej na wczorajszem posiedzeniu na wniosek referenta Laskowskiego uchwalono podwyższyć pensye wdowom po nauczycielach i nauczycielom-emerytom starego stylu. Wdowom po nauczycielach przyznano jako minimum pensyi kwotę 400 kor., a emerytom 500 kor., wszystkim zaś, którzy dotąd pobierali wyższą płacę od tej normy, uchwalono podwyższyć pensye o 5%. Komisya uchwaliła, aby podwyższenie to weszło w życie od 1 stycznia 1909 r. i upoważniła prezydyum do rokowań z komisyą budżetową o wstawienie do budżetu na rok 1909 kwoty 150.000 koron, potrzebnej na pokrycie tej podwyżki. Komisya załatwiła w dalszym ciągu petycye nauczycieli (ref. Laskowski i Michałowski) i przeprowadziła dalszą dyskusyę w sprawie szkół średnich. Przemawiali pos. Czartoryski. St. Tarnowski, Bandrowski, wiceprezydent Rady szkolnej Dębowski, Adam i inspektor Dworski.

Komisya wodna obradowała w dalszym ciągu nad zmianą par. 47-go ustawy wodnej. Do uchwał nie przyszło.

W komisyi sanitarnej pos. Sobolewski referował o wniosku pos. Cieńskiego w sprawie zwalczania gruźlicy. Po dłuższej dyskusyi uchwały odroczono

Delegacye.

(*Tel. „N. Reformy".*)

Sprawy wojskowe.

Budapeszt. Komisya wojskowa delegacyi austryackiej kontynuowała wczoraj swe obrady.

Po przemowie referenta Clam-Martinitza, minister Schoenaich omówił niedokładności niektórych pozycyj budżetu wojskowego.

Bar. Beck ponownie omawiał sporny ustęp rezolucyi w sprawie podwyższenia płac oficerów i żołdu żołnierzy, oraz sprawę wniosku Latoura-Schraffla. Następnie polemizował z wywodami del. Axmana i odpierał zarzut, jakoby rząd austryacki przy zawieraniu kompromisu w kwestyi podwyższenia płac oficerskich, został zupełnie zwyciężony.

Del. Kozłowski wobec wywodów bar. Becka oświadcza, że rezolucya, dotycząca wiktu żołnierzy, nie została wcale zniesioną przez uchwały, powzięte podczas obrad nad renuncyum, podczas gdy uchwały, dotyczące żołdu żołnierzy, zostały potwierdzone przez przyjęcie do wiadomości dotyczących przyrzeczeń ministra wojny, a potem i ministra spraw zagranicznych. Mowca nie chce podnosić żadnych zarzutów z tego względu, prosi jednak prezydenta ministrów, aby na przyszłość dołożył starania, ażeby wstawiono potrzebną kwotę na żołd żołnierzy w przyszłorocznym preliminarzu.

Ze względu na przeprowadzoną rezolucyę delegacyi, współdziałanie austr. rządu jest stanowczo niewystarczającem, gdyż od ostatniej delegacyi nie odbywały się z rządem węg. rokowania ani w sprawie wojskowej procedury karnej, ani dwuletniej służby wojskowej, lub w sprawie rodzin rezerwistów. Mowca nie bagatelizuje odnośnych trudności, jednak uważa przeprowadzenie uchwał delegacyi w interesie utrzymania jej powagi za konieczne. Prosi też prezydenta ministrów o wystąpienie za przeprowadzeniem uchwał delegacyi w sprawie rozszerzenia prawa jednorocznej służby ochotniczej w myśl ankiety szkół średnich na szkoły fachowe, dalej w sprawie podwyższenia kredytu na remonty i inne konieczne reformy. Komisyi wojskowej z pewnością zależało na dobrym stosunku do rządu austr., a najlepszym do tego środkiem jest pokojowe załatwienie odnośnych dyferencyj.

Austryackie karabiny maszynowe podniosła prasa fachowa z wielkiem uznaniem. Mowca urguje dalej zaprowadzenie przenośnych kuchni polowych, które są konieczne zarówno ze względu na zdolność zbrojną monarchii jak i na interesa ludności, oraz podnosi potrzebę zwiększenia oddziałów kolejowych. Ale przy wszystkich tych koniecznych reformach staje się przed niepodwyższonym kontyngentem rekruta. Dlatego byłoby wskazanem wreszcie raz tę zaporę usunąć i przeprowadzić konieczne reformy.

Del. Petelenz oświadczył, że jakkolwiek uznaje konieczność wszystkiego tego, co jest wstawionem w extraordinarium, tylko z ciężkiem sercem może za extraordinarium głosować, gdyż zawiera ono wydatki na fortyfikacye. Jak długo kwestya rewersów demolacyjnych nie zostanie rozszerzoną w odpowiedni sprawiedliwy sposób, będą zawsze do pokonania pewne trudności. Mowca prosi, aby tę kwestyę wreszcie raz w zadowalniający sposób załatwiono.

Następnie przemawiał del. Latour i del. Axmann, który zarzucił, że rząd postawił delegacyę wobec faktu dokonanego i że nie wyciągnął najostrzejszych konsekwencyj z odmownego stanowiska rządu węgierskiego wobec uchwały delegacyi austryackiej, co do żołdu żołnierzy i płac oficerów.

Minister wojny Schoenaich odpowiadał na uwagi del. Latoura i Petelenza, nawiązując do ich uwag, że nasze wojskowe i geograficzne stosunki bezwzględnie wymagają, aby także w przyszłości na cele fortyfikacyjne wymagano pewnych sum.

Następnie **przyjęto extraordinarium**, jakoteż **uchwalono 15 milionów na nabycie materyału dla artyleryi polnej.**

Wreszcie del. Kozłowski referował odpowiedzi ministra wojny na rezolucye, uchwalone w roku zeszłym, poczem przyjęto referaty del. Kozłowskiego i Exonra w sprawie dostaw wojskowych.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu ko-

misyi wojskowej delegacyi austryackiej del. Petelenz zabierał trzykrotnie głos, podnosząc wszystkie postulaty Koła polskiego i dwukrotnie urgując załatwienie sprawy rewersów demolacyjnych.

Budapeszt. Delegacya węgierska ukończyła wczoraj merytoryczne obrady przyjęciem budżetu wojskowego wraz z kredytem dodatkowym, w celu podwyższenia gaż oficerów i polepszenia wiktu żołnierzy, jakoteż kredytu okupacyjnego. Delegacya, wyczerpawszy cały materyał, zbierze się dopiero, gdy nadejdzie nuncyum delegacyi austryackiej.

Kredyt okupacyjny.

Budapeszt. Komisya dla spraw zagranicznych delegacyi austr. obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad kredytem okupacyjnym.

Del. Kramarz oświadczył, że należy mieć pewne zrozumienie dla uczuć Serbii i Czarnogóry i trzeba Serbom udzielić kompensaty przez ulgi taryfowe i że ludność Bośni i Hercegowiny należy dopuścić do obrad nad sprawami wspólnemi. Mowca wystąpił przeciwko fantazyom prawnopaństwowym Węgier w sprawie Bośni i Hercegowiny.

Po przemowie del. Zazworki i Wassilki, minister Burian oświadczył, że czas dzielący nas od aneksyi, jest zbyt krótki, aby już wszystkie ustawy i projekta były co do szczegółów wypracowane, mimo iż co do zasad już zupełna panuje zgoda. Następnie **kredyt okupacyjny przyjęto.**

Polskie wnioski w Sejmie pruskim.

(Korespondencya „N. Reformy").

Berlin, 22 października.

Na środowem posiedzeniu Koła polskiego w Sejmie pruskim uchwaliło Koło wnieść w Izbie poselskiej następujące wnioski:

I. w sprawie języka na zebraniach publicznych, aby rząd wygotował o ile możności jak najprędzej projekt ustawy, mocą której nieograniczone używanie języków nieniemieckich na zebraniach publicznych ma być zabezpieczone;

II. w sprawie kart legitymacyjnych robotników sezonowych z zagranicy, aby rząd zniósł rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, dotyczące kart legitymacyjnych sezonowych robotników z zagranicy;

III. w sprawie reformy wyborczej prawa wyborczego i podziału okręgów wyborczych, aby rząd jeszcze w tej sesyi przedłożył projekt do prawa, na mocy którego przy wyborach do Sejmu 1) zaprowadza się powszechne, równe, bezpośrednie i tajne prawo wyborcze, 2) zostanie przeprowadzony wedle wyników ostatniego spisu ludności nowy podział okręgów wyborczych, a także określoną na nowo ogólna liczba posłów;

IV o wprowadzenie ośmiogodzinnej pracy dziennej w kopalniach;

V. o zawieszenie na czas sesyi postępowania karnego przeciwko pos. Świtale o przekroczenie ustawy stowarzyszeniowej.

TELEGRAMY

z dnia 24 października.

Bierny opór kolejarzy.

Wiedeń. W sytuacyi kolei północnej, spowodowanej biernym oporem, nastąpiło pewne polepszenie. Bierny opór nie rozszerza się dalej.

Wiedeń. Wiedeńska Izba handlowa i przemysłowa uchwaliła rezolucyę zwracającą się w ostrych słowach przeciw biernemu oporowi na kolei północnej i proszącą rząd, ażeby wszelkimi środkami ruch ten zwalczył.

Z obrony krajowej.

Wiedeń. Biuro kor. donosi: Po kilku latach mniej zadawalniających, — pobór w roku 1908 wydał prawie we wszystkich oddziałach broni nadzwyczaj korzystny rezultat, można więc było nietylko podwyższony kontyngent rekrutów obrony krajowej w zupełności pokryć, ale także braki roku ubiegłego uzupełnić. Do tego przyczyniła się także amnestya jubileuszowa, udzielona dla dezerterów, z których wielu się zgłosiło. Z tego powodu będzie możliwem żołnierzy, służących w obronie krajowej w dosyć znacznej części, **o pół roku pierwej uwolnić.**

Audyencya bar. Becka.

Budapeszt. Bar. Beck został przyjęty wczoraj u cesarza na audyencyi, która trwała jedną godzinę, poczem odjechał do Wiednia.

Japończycy na Korei.

Londyn. Dzienniki chińskie donoszą, że Japończycy zabili w bieżącym roku około **13.000** żołnierzy koreańskich.

Kronika.

Dziś:

Kraków, sobota 24 października.

Kalendarzyk kościelny: Rafała archan. i Feliksa.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 m. 19, zachód o godz. 4 min. 31: długość dnia godzin 10 min. 12.

Teatr miejski w Krakowie: „Michasia i jej matka".

Teatr ludowy (ul. Rajska): „Bohater przedmieścia".

Posiedzenie Tow. im. Kopernika, w sali zakładu geologicznego (ul. św. Anny 6), o 6 wieczorem.

Pogadanka dra Kolaukowskiego na temat: „Z literatury politycznej słowiańskiej", w klubie prawników (ul. Floryańska l. 28), o pół do 6 wieczorem.

Zebranie młodzieży postęp. demokratycznej, w sekretaryacie „Związku akademickiego" (Grodzka 29 I p.), o 7 wiecz.

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Uriel Akosta"; wiecz.: „Madame Butterfly".

Neoslawizm wobec aneksyi. P. Stachowicz, b. poseł do drugiej Dumy i delegat na konferencyę wszechsłowiańską w Pradze, zwrócił się telegraficznie do członka tejże konferencyi dra Adama Doboszyńskiego z żalami na stanowisko, jakie prezes Koła polskiego dr Głąbiński zajął w kwestyi aneksyi Bośni i Hercegowiny i prosił dra Doboszyńskiego o wyrażenie o tem swojego zdania. Dr Doboszyński odpowiedział następującym listem:

Szanowny Panie!

Na telegraficzne zapytanie Pańskie, jaka jest opinia moja o wystąpieniach posłów: Kramarza i Głąbińskiego w delegacyi austryackiej w kwestyi aneksyi Bośni i Hercegowiny, przyczem Pan zaznacza, że mowa posła Głąbińskiego może zepsuć stosunki polsko-rosyjskie, a od czasu konferencyi praskiej społeczeństwo rosyjskie bardzo jest sympatycznie usposobione dla kierunku neosłowiańskiego, z wyjątkiem reakcyonistów, którzy mowę posła Głąbińskiego na szkodę tego zwrotu wyzyskują, — mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Kwestyę aneksyi Bośni i Hercegowiny można traktować dwojako:

Ze stanowiska formalnego, z jakiego traktują ją państwa i narody, uważające się przez tę aneksyę za poszkodowane, i ze stanowiska faktycznego. — Austrya posiada Bośnię od lat 30, włożyła w nią bardzo znaczny kapitał, podniosła ją na znacznie wyższy poziom kulturalny i nikt rozsądny nie mógł nigdy przypuszczać, ażeby się Austrya kiedykolwiek tych prowincyj dobrowolnie zechciała wyrzec.

Co do słowiańskich interesów, to zdaniem mojem aneksya odpowiada interesom Słowian, w skład monarchii austro-węgierskiej wchodzących, ponieważ pomnaża o 1.600 tysięcy ludność słowiańską monarchii, zapewniając równocześnie ludności bośniacko-hercegowińskiej niczem nieograniczoną wolność rozwoju narodowego i kulturalnego, oraz autonomię prawno-polityczną, o której rozszerzenie i utrwalenie postarają się ludy słowiańskie w Austryi. Z tych powodów nie mogę uważać aneksyi Bośni i Hercegowiny za fakt dla kogokolwiek, a tem mniej dla Słowian ujemny.

Poglądy na aneksyę, jakie poseł Głąbiński wypowiedział w delegacyach austryackich, są zgodne z kierunkiem polskiej polityki w Austryi, której Polacy są i chcą być dobrymi obywatelami.

Pojmuję, że kierunek ten może być dla niektórych Rosyan nie sympatyczny, ale prawo do wysnuwania jakichkolwiek konsekwencyj z tego wobec nas, mógłbym im przyznać tylko wtedy, gdyby Polacy mieli w zaborze rosyjskim przynajmniej jakąś część tego, co im już od dawna przyznano w Austryi.

Co do posła Kramarza, to wprawdzie motywa, dla których oświadczył się on za aneksyą, pojmuję i za dostateczne uważam, sądzę jednak, że on sam potrafi je wyłuszczyć najlepiej.

Raczy Pan i t. d.

Adam Doboszyński.

„U źródeł twórczości Matejki". Bilety na odczyt p. Macieja Szukiewicza, który odbędzie się w sali starego teatru w piątek d. 30 b. m., są już do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego.

Wezwanie do popisowych. Magistrat m. Krakowa ogłosił wezwanie do popisowych, którzy się urodzili w latach 1888, 1887 i 1886, a przynależą do Krakowa lub też stale tu mieszkają, aby w czasie od 2 listopada do 30 listopada zgłosili się w Wydziale V. magistratu w dniach powszednich od g. 11 do 2, celem zamieszczenia ich w spisie powołanych do poboru wojskowego.

Wiec rządowych oficyantów i pomocników kancelaryjnych, mający na celu omówienie obecnego położenia, stosunków i postulatów oficyantów kancelaryjnych oraz środków, zmierzających do ich urzeczywistnienia, odbędzie się 1 listopada, o 2 po południu, w sali Rady miejskiej.

Wydział krajowego Stowarzyszenia rządowych oficyantów i pomocników kancelaryjnych w Krakowie zaprasza na ten wiec wszystkich posłów do Rady państwa z zachodniej Galicyi, naczelników władz rządowych i wszystkich dla sprawy życzliwych.

Z czytelni im. J. Kilińskiego T. S. L. (ulica Szewska l. 11) odbędzie się w poniedziałek 26 b. m. odczyt Wł. Żuławskiego na temat „O Stanisławie Żółkiewskim". Początek o godz. 8 wieczorem, wstęp dla członków bezpłatny, dla nieczłonków 10 hal.

Pęknięcie rury wodociągowej. Wczoraj koło godziny 1 po południu przybiegł do pogotowia straży pożarnej jakiś młody chłopak, donosząc, że w sąsiedniej ulicy Zyblikiewicza „wydobywa się woda z gościńca". Gdy powyższe doniesienie sprawdzono, wyruszył na miejsce pluton straży, gdzie skonstatowano, że pod torem jezdnym ul. Zyblikiewicza, naprzeciw kamienicy pod l. 8 pękła rura wodociągowa, z której dobywała się na powierzchnię woda, wymulając ziemię. Straż przystąpiła zaraz do wyłączenia pękniętej rury. Wkrótce potem przybyło na miejsce pogotowie miejskiego biura wodociągowego i ukończyło wyłączenie rury, poczem przystąpiło do jej naprawy. Pracę tę ukończono przed wieczorem.

Ogień sklepowy powstał wczoraj o godzinie pół do drugiej w sklepie z naczyniami żelaznemi przy ulicy Siennej, na rogu Rynku głównego. Mianowicie zapaliło się przypadkowo słomiane opakowanie na naczyniach żelaznych, stojących na półkach, i wnet powstał znaczny ogień, który jednakże szybko ugasiła straż pożarna.

Sprawa Siczyńskiego. Ze Lwowa telefonuje nasz korespondent: Badanie stanu umysłowego Siczyńskiego prowadzą psychiatrzy od kilku dni. — Pierwsze badanie ograniczyło się do czytania protokółu z zeznaniami rodziny Siczyńskiego. Siczyński oświadczył, że poddaje się badaniom, ale że uważa je za środek obniżenia wartości jego czynu. Przy badaniu oprócz psychiatrów znajduje się sędzia śledczy Berson i protokolant. Protokół z zeznaniami rodziny Siczyńskiego oddano psychiatrom, jako materyał pomocniczy przy dalszem badaniu.

Śmierć przez zaczadzenie. Ze Lwowa telefonują nam: Przy ul. Pełczyńskich uległ wczoraj zaczadzeniu porucznik 30 pułku p. Zuber i zmarł.

Podróże agitacyjne Serbów. Pisma warszawskie donoszą: We czwartek przybyli z Belgradu do Warszawy trzej Serbowie: dr Aleksander Belicz, profesor uniwersytetu belgradzkiego, Cemowicz, dziennikarz, były sekretarz poselstwa serbskiego w Konstantynopolu i Milan Pawłowicz, profesor uniwersytetu. Goście serbscy zwrócili się do kół dziennikarskich z wyjaśnieniami, że celem ich przyjazdu jest bezstronne poinformowanie i uświadomienie pobratymczej prasy polskiej i rosyjskiej o właściwych stosunkach i poglądach, panujących w danej chwili w Serbii, oraz jej prawdziwem stanowisku w przewrocie i zatargu obecnym. Po jednodniowym wypoczynku w Warszawie pp. Belicz, Cemowicz i Pawłowicz udali się do Petersburga, skąd po tygodniu pojadą do Moskwy, a w powrocie stamtąd zatrzymają się dłużej w Warszawie. Goście serbscy wyrażają się o możliwości załatwienia konfliktu serbsko-austryackiego w sposób pokojowy nader pesymistycznie. — W Petersburgu delegaci serbscy mają już nawiązane stosunki ze stronnictwem kadetów za pośrednictwem jego przywódców Milukowa i Makłakowa, z którymi są zaprzyjaźnieni osobiście.

Borra. Z Tryestu telegrafują: W dniu wczorajszym szalał tu straszliwy borra. Wicher był tak silny, że przewrócił na ulicach kilkanaście osób. Jedna dziewczynka, siedząca przy zamkniętem oknie na II piętrze, spadła na bruk i zabiła się na miejscu, borra bowiem wyrwał ramy okna i strącił wraz z niemi ową dziewczynkę.

Wypadek okrętowy. Z Tryestu telegrafują: Nowy okręt wojenny „Arc. Franc. Ferdynand" w nocy podczas borry, wskutek zerwania się obu łańcuchów kotwicznych rzucony został na wyspę Isola. Wysłano z Poli i Tryestu okręty na pomoc. Jak wieczorem donoszą, okręt, który zresztą nie został jeszcze odebrany przez ministerstwo wojny, nie poniósł żadnych szkód.

Balon Zeppelina. Z Friedrichshafen telegrafują: We czwartek miał nastąpić wzlot nowego balonu hr. Zeppelina. Balon był już napełniony gazem i przygotowany do wzlotu, gdy nagle hr. Zeppelin odjechał do Berlina, wezwany tam telegraficznie w sprawach prywatnych, jak słychać, w sprawie zajścia z majorem Grossem. Odwołanie wzlotu wywołało wśród licznie zebranych widzów wielkie niezadowolenie.

Z Friedrichshafen telegrafują: Wczoraj wzniósł się balon Zeppelina w Manzell, przyleciał do Friedrichshafen, poczem powrócił do miejsca wzlotu.

Balon Parcevala. Z Berlina telegrafują: Wczoraj przedsięwziął wzlot balon Parcevala.

Odznaczenia. „Wiener Ztg." ogłasza nadanie szlachectwa wiedeńskiemu profesorowi uniw. dla słowiańskiej filologii, dr Jagiczowi, z okazyi przeniesienia go w stały stan spoczynku.

Mianowania. „Gazeta Lwowska" donosi: Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował starszymi oficyałami kancelaryjnymi oficyałów kancelaryjnych: Władysława Gawęckiego w Krakowie, Ignacego Ciembroniewicza w Wadowicach, naczelnika kancelaryjnego Tadeusza Aleksandra Żelechowskiego w Nowym Sączu dla Nowego Targu, oraz oficyałów kancelaryjnych: Fr. Rachwała w Jaśle dla Bochni, Adama Józefa Turlińskiego w Kętach dla Przeworska i Jana Kupca w Nisku dla Żywca.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 24 października.

HOTEL KRAKOWSKI: Bar. Henryk Christiani z Dembicy, hr. Cecylia Sołtan z Wołynia, dr Jan Gaik z rodziną z Zakopanego, notar. Emanuel Winter z Wieliczki, nadkom. Piotr Salawa ze Lwowa. Teresa Komarek z Zakopanego. Stanisław Jaworski z Ustronia, Jadwiga Jasieńska z Warszawy. Bronisława Batko z Horodenki, Jadwiga Prószyńska z Krosna, Wacław Grzybowski z Zawiechowa, Anna Komarnicka z Warszawy, Aniela Pruska z córką z Grybowa, X. Apolinary Więckowski z Kalisza, Karol Stopnicki z Częstochowy, Janina Denel z Ciechocinka, Marya Wencel z Wrocławia, dr Józef Kamiński z żoną z Warszawy, dr Nataa Lewbeer z Czerniowiec, dr Kamil Turski z Stanisławowa, inż. Emil Podczerwiński z Mińska, inż. Charles Vandevelde z Cannes, inż. Constant Camerlynck z Poitiers, Philomène Rancy z Paryża, Henri Fauvart z Châtillon (Francya).

GRAND HOTEL: Hr. Tadeusz Łubieński z Królestwa Polskiego, Juliusz Tołłoczko z Kazimierzy Wielkiej, hr. Ida Koziebrodzka z Zakopanego, Stanisław Ćwikiel z Sandomierza. Stanisław Filipowski z Warszawy, Józef Rozmanit z Warszawy, Karol Stablewski z Antonina (Poznańskie).

HOTEL SASKI: A. Rheinleben z Poczdamu, A. Witte z Tryestu, Ed. Wassermann z Berlina, St. Stransky z Budapesztu, L. Schiller z Wiednia, M. Kostencki i J. Sikorski z Poznania, J. Wittenberg z Budapesztu, J. Walicki z Wilna, E. Brosch z Wiednia, W. Puttkamer z Stolpin, R. Bluth z Drezna, M. Kramer z Czerniowiec, J. Gross z Wiednia, A. Stefanowicz ze Lwowa, J. Winternitz, K. Beisinger i H. Engelbert z Wiednia.

DARMO

opakowanie i koszta przesyłki a zatem po cenach jak w **Krakowie**

Wszystkie towary spożywcze:

Korzenne, Delikatesy, Trunki, Wędliny, Owoce przesyła do każdej stacyi **kolejowej** dom handlowy

Józefa Litawskiego

W KRAKOWIE — STARY TEATR.

Niekorzystanie z ofiarowanych warunków byłoby krzywdą wobec samego siebie, ponieważ możność otrzymania towarów spożywczych z pierwszej ręki — **doborowych, czysto i bardzo porządnie** utrzymanych i podanych a nie droższych od złych i nieczystych jest bardzo korzystną dla każdego sposobnością a dla **cennego zdrowia** o pierwszem znaczeniu:

„Szlachetne zdrowie,
Nikt się nie dowie
Jako smakuje 286 26
Aż się zepsuje". *Koch.*

Wszystkie towary z innych zakresów handlu w celu dopakowania załatwia się **bezinteresownie.**

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 23 października. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 265·— Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 257·25. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 257·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 238·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 97·—. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 19·75. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 465·—. Clary 40 zł. m. k 145·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 110·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 105·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 64·—. Oten 43 zł. 220·—. Palffy 40 zł. 198·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 47·75. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł 25·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 68·—. Salm 26 zł. m. 230· . Pożyczka Salcburga 20 zł. 108·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 179·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 484·—

Berlin 23 października. Austryackie banknoty 85·25. Spirytus —·—.

Paryż. 23 października. 3-proc. Renta 95·45. Mąka 29·90

Założony w r. 1870 **SKŁAD FUTER** K. Moor, Kraków, Grodzka 32 po najprzystępniejszych cenach poleca: - - - Najmodniejsze boa i kołnierze, zarękawki, czapki damskie i męskie. Najświeższe futra damskie żakiety i płaszcze futrzane. **Futra męskie** miastowe, podróżne i świty. **Zamówienia i naprawy najskrupulatniej.** 293 8 24



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany **Józefa Kuleszy** naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 759. 71 239 0

B. Gabryelska otrzymała 5 wagonów **nowych pianin do najmu** po 12, 14, 16 do 60 koron. Używane instrumenty od 6 koron miesięcznie. 306 21 30

Certyfikat 6.041. List w niebieskiej kopercie z dopiskiem „dobra oferta", dany w Krakowie, poste restante, otrzymałem podarty. Proszę tąsamą drogą o adres. 5928 1 2

Chłopczyk 9 miesięcy, ładny, zdrowy, do oddania za swego. Wiadomość: Kraków, ul. Wielopole l. 13, I., u p. Spyry. 336 3 3

Od 1 korony Sukienki dla dzieci od 3 koron Suknie damskie przyjmuje się do roboty: **Rakowicka 15, II p. front.** 278 27 0

3 pokoje, przedpokój i kuchnia od 1 listopada do wynajęcia. Ul. Łobzowska 31. 5930 1 2

Do sprzedania w Krakowie **parcela budowlana,** w bardzo ładnem położeniu, cena przystępna. Zgłoszenia listowne do Administracyi „Nowej Reformy" pod **A. K.** 340 2 0

Stroiciel fortepianów Franciszek Kowalski w Krakowie, ul Długa 18, III p., stroi i reperuje fortepiany po najtańszych cenach z wszelką dokładnością w miejscu i na prowincyi. 341 1 7

Porter żywiecki nie mający konkurencyi. Główny skład: **Ludwik Lazar, Kraków, św. Anny 3.** 309 19 0

Uczeń VIII kl. poszukuje lekcyi. Może uczyć także na mandolinie. **A B C D** poste restante **Kraków.** 328 7 0

Akademik poszukuje lekcyi w Krakowie. Zgłoszenia pod W. H. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 40 93 0

SZATKOWNICE TYROLSKIE **ręczne i korbowe** poleca najtaniej i w największym wyborze 331 2 0 **Tom. Górecki,** **Kraków, Rynek główny 9.**

Kapelusze damskie najświeższe modele paryskie, poleca na obecny sezon **JÓZEFA KARMAŃSKA** **KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 7, I p.** W wielkim wyborze kapelusze żałobne. 304 14 0

Zakład pogrzebowy odznaczony najwyższemi nagrodami **JANA WOLNEGO** przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim. Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331. Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 246 210 0

Oddzielne numera „N. Reformy"

poranne po **4 hal.**, popołudniowe po **10 hal.** za egzemplarz, nabywać można)

W Krakowie:

W Administracyi „N. Reformy", ul. Jagiellońska 10.

W Rynku głównym: Trafika gł., w Sukiennicach: Handel Karlińskiego, sklep (w hali) Mańkowskiej.

Na Małym Rynku: Trafika Alfusa, stolik Agencyi J. Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Siennej: Handel J. Dębkowskiego (obok Gimnazyum św. Jacka).

Przy ul. Floryańskiej: Handel Wakulskiego l. 18, Trafika Markowicza l. 22.

Przy ul. Karmelickiej: Handel J. Ekiera l. 18, Handel Gwaraszkila l. 6, Gurawski l. 46.

Przy ul. Długiej: Handel Bęknera l. 4, Handel Ł. Mackiewicza l. 34, Handel F. Kusza l. 33, Handel Berwalda l. 53.

Plac Matejki: Trafika Aleksandrowicza w Hotelu Centralnym.

Na plantacyach w kiosku u wylotu ul. Szpitalnej.

Przy ul. Grodzkiej: Handel Baumingera l. 10, W. Rosenblum, skład papieru, Handel Rympla l. 60.

Przy ul. Zwierzynieckiej: Stanisław Nikiel, handel korzenny, l. 29.

Przy ul. Szpitalnej: Trafika G. Glücklicha.

Przy ul. Wolskiej (przy moście: Handel J. Goldberga.

Przy ul. Wielopole: Handel H. Stattera l. 18.

Przy ul. Starowiślnej: Trafika obok fabryki tutek W. Bełdowskiego.

Przy ul. Wiślnej: Trafika l. 11.

Przy ul. Dietlowskiej: Kiosk biura Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Krakowskiej: (w hotelu Müllera) Handel Mannego.

Przy ul. Krowoderskiej: Handel Wildstossera.

Przy ul. Szewskiej: Handel Kretschmera l. 23.

Plac WW. Świętych: Handel Frommera, l. 11.

Przy ul. Dominikańskiej: Trafika K. Schreibera, l. 2.

Przy ul. Lubicz: Handel B. Rosenstocka, l. 1.

Przy ul. Lubicz: Handel Jakóbowicza.

W Podgórzu:

Księgarnia Poturalskiego. Główna trafika.

W Dębnikach:

Handel J. Pobudkiewicza, Rynek 166.

Na Zwierzyńcu:

Handel Dutkiewicza.

◆ ◆ ◆

Jako domieszka — jako sama Jurkiewicza dyetetyczna słodowa żytnia kawa. Jurkiewicza słodowa kawa systemu ks. Kneippa. **5 kg. paczka pocztą franko za zal. 5 K.** Do nabycia w lepszych handlach. — Główny skład u firmy 270 24 0 Handel kolonialny, Wielka Palarnia kawy **H. JURKIEWICZ - Kraków - Szewska 22.**

Salon „Ars" Wejście z ulicy św. Jana l, pierwsze piętro. Stała wystawa dzieł sztuki, otwarta codziennie, nie wyłączając świąt i niedziel, **od g. 10—1 i od 2—5 pop.,** oraz sprzedaż obrazów i rzeźb najznakomitszych artystów polskich, zmarłych i żyjących. 237 13 22

Lekcyj języka niemieckiego oraz pomocy we wszystkich przedmiotach z niższego gimn. lub szkoły wydz. udziela b. uczeń wyż. gimnazyum niem. w Cieszynie. Antoni C., Kraków, Stradom 2, I piętro. 240 33 0

Młoda int. panna, znająca się na gospodarstwie, krawieczyźnie, białem szyciu, poszukuje miejsca. Zgłoszenia pod „Praca" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 337 5 0

Uczeń klasy VII gimn. poszukuje lekcyi Zgłoszenia pod **A. Z.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 327 8 0

Szkółka fröblowska Teofili Rydlińskiej ul. św. Jana 14, I. piętro, przyjmuje każdego czasu dzieci w wieku od 3 lat do 7, zapewniając troskliwą opiekę. 261 32 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.